

Adwokatura dziś i jutro

Maciej Gutowski, Czesław Jaworski, Andrzej Zwara

POMIĘDZY STRATEGIĄ A IMPONDERABILIAM

Adwokatura jako samorząd zawodowy, reprezentująca osoby wykonujące zawód zaufania publicznego, działa w dwóch niezależnych, a jednocześnie przenikających się obszarach – w obszarze wymiaru sprawiedliwości oraz w obszarze doradztwa prawnego [i w tym sensie stanowi część rynku świadczeń (usług) prawnych]. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że w pierwszym przypadku adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają przy wykonywaniu zawodu przepisom określonym w procedurach karnych, cywilnych i administracyjnych; w drugim zarówno przepisom prawa materialnego z różnych dziedzin prawa, jak i pewnym zwyczajom i mechanizmom rynkowym, takim jak: konkurencja, reklama, informatyzacja, wpływ mediów itp.

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat niemal wszystko uległo zmianom lub daleko posuniętym przekształceniom. Pojawiły się nowe płaszczyzny wykonywania zawodu adwokata, a także jednocześnie pewne ograniczenia wynikające z rozmaitych uwarunkowań strukturalnych, organizacyjnych czy kapitałowych, z innym otoczeniem normatywnym, niższą akceptacją społeczną dla naszego zawodu, zupełnie innymi oczekiwaniami klientów. Mamy też zupełnie inną liczbę adwokatów wykonujących zawód, inną, wielokrotnie zwiększoną liczbę aplikantów adwokackich, znacznie szer-

sze sfery doskonalenia zawodowego, zmagania z nieuczciwą konkurencją, znacznie różniące się od tradycyjnych delikty dyscyplinarne i cały szereg nowych, codziennie zmieniających się zjawisk i wyzwań. Te okoliczności wskazują na to, że Adwokatura nie jest samodzielną wyspą, na której życie może toczyć się niezależnie od zmian zachodzących w otaczającym ją świecie. Wydaje się zatem oczywiste, że Adwokatura nie może działać jak dawniej, że potrzebne są nowe formy wyrazu i argumentacji, że Adwokatura kreatywnie powinna odpowiedzieć (tak jak to czyniła i w przeszłości przy wszystkich istotnych zawirowaniach politycznych, gospodarczych i społecznych) na współczesne wyzwania i potrzeby. Działania te powinny wynikać z przyjętego długofalowego planu, a używając języka wojskowego – według pewnej strategii wypracowanej na podstawie publicznej środowiskowej dyskusji i decyzji podjętych przez Krajowy Zjazd Adwokatury. Należałoby ustalić, co jest najważniejsze, co ważne, a co mniej ważne z punktu widzenia Adwokatury, ale także interesu publicznego i dla jego ochrony.

Czy i jaką rolę mogą i powinny spełniać przy opracowaniu planu działania ważne, przynajmniej dla znaczącej części adwokatów, tzw. *imponderabilia*. W słownikach języka polskiego i słownikach wyrazów obcych *imponde-*

rabilia definiuje się jako „rzeczy nieuchwytnie i niedające się dokładnie zmierzyć lub obliczyć, mogące jednak wywierać wpływ na jakies sprawy, na ludzkie działania”. Do *imponderabiliów* w Adwokaturze zawsze zaliczano takie wartości, jak: godność, rzetelność, sumiennosc, odwaga, patriotyzm, poczucie sprawiedliwosci. Są to pojęcia, których rzeczywiście nie można dokładnie zmierzyć lub obliczyć, ale miały one wpływ na działania ludzkie i stanowiły podstawę do oceny zachowań poszczególnych adwokatów i całej Adwokatury w świetle obowiązujących norm etycznych i zasad wykonywania zawodu. Czy te wartości nadal oddziałują na Adwokaturę w taki sam sposób jak przed kilkunastoma czy kilkudziesięciami laty? Czy wraz ze zmianą odczuć i być może oczekiwań środowiskowych oraz wobec zmian zewnętrznych wokół Adwokatury omawiane *imponderabilia* należałoby na nowo zdefiniować, czy brać je pod uwagę i w jakim zakresie przy formułowaniu strategii działania? Z całą pewnością warto zapytać o to adwokatów i aplikantów adwokackich.

ANKIETA

W ostatnich dniach Adwokatura po raz pierwszy zapytała siebie samą. W przeprowadzonej ankiecie adwokaci i aplikanci wyrazili swoje poglądy w kilkunastu kluczowych dla Adwokatury sprawach. Wynik jest reprezentatywny, gdyż na ankietę odpowiedziało już prawie 9 tysięcy osób, a wypełnione ankiety ciągle wpływają. Pytania ankiety nie były jednorodne. Dotyczyły one najważniejszych, ważnych i mniej ważnych spraw, które zaprzętają adwokackie głowy w chwilach refleksji. Niektóre pytania dotyczyły kwestii, które możemy zmienić, inne wartości, których wprawdzie modyfikować nie można, lecz stosunek respondentów do nich może się zmieniać i warto i te zmiany odnotować. Wśród pytań zawartych w ankiecie nie było jednak poruszonych spraw, które byłyby obojętne z punktu widzenia adwokata. Dla aplikantów zaś niektóre sprawy były

wprawdzie dziś nieco odleglejsze, lecz i te doniosłości nabiorą w nieodległej perspektywie czasowej. Jak się wydaje, nie sprawdziły się prognozy o tym, by kilkanaście dość ogólnych pytań wywołało „ferment” w środowisku lub zasiało niepokój wśród polskich adwokatów i aplikantów. Wbrew artykułowanym niekiedy obawom odpowiedzi wydają się wyważone, racjonalne i dość ostrożne. Czy odpowiedzi stanowią materiał wystarczający do zbudowania strategii? Być może jeszcze nie, ale nareszcie uzyskaliśmy rzeczywistą i weryfikowalną wiedzę o tym, co myślą członkowie Adwokatury na temat kluczowych dla niej spraw. Do tej pory – przynajmniej w niektórych kwestiach – tylko wydawało się nam, że posiadamy tę wiedzę. Bazując na odpowiedziach udzielonych przez adwokatów i aplikantów adwokackich, można skonstatować, że choć nadal jesteśmy środowiskiem ostrożnym i konserwatywnym, to jednak „lekki przewiew w starych murach” jest delikatnie wyczuwalny. O ile bowiem większość odpowiedzi na pytania była zgodna z przewidywaniami, o tyle jednak niektóre z nich stanowią pewną niespodziankę i skłaniają do głębszej refleksji.

KATEGORIE RESPONDENTÓW

W celu umożliwienia dokonania bardziej złożonej analizy wyników zebrane zostały dane o przynależności do izby adwokackiej respondentów, o tym, czy respondent jest adwokatem, czy aplikantem, oraz o formie wykonywania zawodu przez adwokatów. Te dane stanowią cenne źródło wiedzy o układzie preferencji w poszczególnych regionach kraju oraz w poszczególnych kategoriach klasyfikowanych według wskazanych kryteriów. Dodatkowo uczestniczący w ankiecie adwokaci podzieleni zostali na 7 kategorii zależnych od stażu zawodowego: do roku, od roku do 3 lat, od 3 do 5 lat, od 5 do 10 lat, od 10 do 15 lat, od 15 do 25 lat oraz powyżej 25 lat stażu. Aplikanci natomiast klasyfikowani byli w dwóch kategoriach: aplikanci pierwszego roku oraz

starsi stażem aplikanci. Na ankietę odpowiedziało ok. 50% adwokatów. Udział odpowiedzi aplikantów był mniejszy (ok. 15%). Najogólniej rzecz ujmując – najwięcej odpowiedzi wpłynęło od młodych adwokatów. Wynika to – jak należy sądzić – z dwóch powodów: po pierwsze, ostatnie lata znacznie Adwokaturę odmłodziły, po wtóre, ankietę internetową jest narzędziem, z którego chętniej korzystają młodszy.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Silny związek z samorządem adwokackim.

Adwokaci są przeciwni ewentualnemu połączeniu samorządów adwokackiego i radcowskiego. Przeciwno połączeniu opowiedziało się 65% ankietowanych. Wiodącym powodem takiej odpowiedzi jest odmiennosc ustrojowa obydwu samorządów, na drugim miejscu różnice w historii i tradycji, w dalszej kolejności zaś różnice w zasadach etyki i poziom przygotowania w toku aplikacji. Ale 28% opowiedziało się za połączeniem obu zawodów, co również należy zauważyć.

Na pewno należy wskazać, że brak woli połączenia nie jest tożsamy z niechęcią do współpracy. Zdawać sobie należy sprawę, że po prawnym zrównaniu uprawnień bezpośrednim konkurentem adwokata, w każdym segmencie rynku pomocy prawnej, jest zarówno inny adwokat, jak i radca prawny. W naszym interesie jest, by konkurencja między nami odbywała się według jednolitych i uczciwych reguł. Można zatem rozważać wspólny wysiłek nad wypracowaniem możliwie najbardziej zbliżonych zasad etyki. Można również połączyć siły w celu lobbowania przeciwko funkcjonowaniu na rynku prawników nieprofesjonalnych – bez aplikacji. Takie działanie jest bowiem w interesie adwokatów.

Zmiana kryteriów naboru na aplikację. Ponad połowa adwokatów i aplikantów chciałaby zmiany kryteriów naboru na aplikację adwokacką w kierunku ujednoczenia z kryteriami naboru na aplikację sądową. Co to oznacza? Wbrew pozorom nie chodzi tu o zamknięcie

zawodu. Po pierwsze, zawód adwokata został już otwarty i prawdopodobnie nic już tego nie zmieni. Po wtóre, równo rozkładają się preferencje co do potrzeby przeciwdziałania potencjalnemu odpływowi adwokatów do samorządu radcowskiego (47% przeciwnych hamowaniu odpływu, 45% za hamowaniem), a wyraźna większość nie chce walczyć o wzrost liczebności adwokatów w miarę wzrostu liczebności samorządu radcowskiego (72%). Potwierdza to silną identyfikację adwokatów z własnym środowiskiem (na szczęście), co wcale nie musi oznaczać akceptacji bez dostrzegania wad tego środowiska lub błędów w jego reprezentacji. Jak się wydaje, przy woli zmiany kryteriów naboru na aplikację chodzi raczej o stopniowe likwidowanie niezasadnego uprzywilejowania niektórych aspektów wykonywania zawodu sędziowskiego. Prawidłowe wykonywanie zawodu sędziowskiego wymaga pełnego immunizowania czynności orzeczniczych – tu potrzebne są twarde, konstytucyjne gwarancje niezawisłości. Natomiast tworzenie innych przywilejów dla zawodu sędziego wręcz osłabia ten zawód. Tym bardziej osłabiają go indywidualne przywileje dla sędziów. Uzasadnienie adwokackiej propozycji zmiany kryteriów przyjmowania na aplikację wiąże się naszym zdaniem z pewnym przesunięciem priorytetów środowiska. Wskazanie przez adwokatów kształcenia zawodowego jako bezwzględniego priorytetu działalności Adwokatury dowodzi, że adwokaci chcą być zawodem elitarnym, najlepiej przygotowanym merytorycznie do świadczenia pomocy prawnej. Adwokaci nie godzą się na osłabianie swojego zawodu poprzez dyskryminacyjne, wadliwe i arbitralne ustalenie przez ustawodawcę kryteriów przyjęcia na aplikację, które z definicji mają wzmacniać sędziów kosztem innych zawodów prawniczych, a w istocie osłabiają urząd sędziego w następstwie dopuszczenia do jego sprawowania ludzi bardzo młodych, pozbawionych praktycznej wiedzy i doświadczenia. To stanowisko adwokatów jest w pełni zasadne. Adwokatura może być silną siłą umysłów adwokatów. Im będziemy mądrzejsi, lepiej

wykształceni, tym większy wpływ będziemy wywierać na opinię publiczną, a tym samym i na elity władzy. Być może czas dziś zaferować pomoc ekspercką ośrodkom władzy państwowej, ograniczając – coraz mniej popularną wśród adwokatów – działalność *pro bono*. Dziś trzeba dążyć do wypracowania sposobu wywierania rzeczywistego wpływu na działalność legislacyjną. Wpływ ten jest dziś zdecydowanie zbyt słaby, skoro przytłaczająca większość członków naszego samorządu (96%) uważa, że należy zintensyfikować działania organów samorządu adwokackiego w zakresie działalności publicznej – obejmującej inicjatywy prawodawcze oraz inne formy współuczestniczenia w kształtowaniu funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości.

Urząd sędziowski jako korona zawodów prawniczych. Wydaje się, że podobne przyczyny do tych, które legły u podstaw dostrzeżenia potrzeby zmiany kryteriów naboru na aplikację adwokacką, zadecydowały, że 67% respondentów uważa, iż Adwokatura powinna promować zmianę sposobu uzyskiwania godności sędziego. Droga dojścia do tego zawodu poprzez aplikację sądową jest zbyt krótka i zbyt teoretyczna. Większość uzasadnień orzeczeń sądowych odwołuje się do ważnych w procedurach sądowych „zasad doświadczenia życiowego”. Tego doświadczenia trzeba nabyć przez praktykę w innych zawodach prawniczych. Taka praktyka jest nauką, która wynika z kontaktów z ludźmi – klientami w potrzebie, ich dylematami, problemami i wątpliwościami żywymi. Uczy pokory i zrozumienia. Pokazuje inną perspektywę – spojrzenie inne niż „zza stołu sędziowskiego”, inne poczucie sprawiedliwości. To doświadczenie pozwala lepiej zrozumieć, kto kłamie, kto nie wie, a kto po prostu nie umie się wypowiedzieć. Odpłatne świadczenie usług prawniczych uczy słuchać, rozumieć i wymaga kulturalnego, spokojnego wysłuchania innego człowieka. Uczy, kiedy się odezwać, a kiedy zamilknąć. A więc tego, czego czasem brakuje na sali sądowej.

Władza sędziowska jest jedyną władzą w Polsce, która nie ma nawet namiastki de-

mokratycznego wyboru. Kadry sędziowskie w całości dobierane są w drodze kooptacji. Czy nie jest tak, że nieusuwalność sędziego może obniżać jakość jego pracy? Zawód adwokata i inne zawody prawnicze zostały poddane rygorom rynkowym – to rynek boleśnie usuwa z zawodu. Sędziego usuwa kolejny przywilej – stan spoczynku. Wraz z postulatem promowania urzędu sędziego jako „korony zawodów prawniczych” należy rozważyć znalezienie demokratycznego sposobu pewnej zmienności kadr, z zachowaniem jednak standardów niezawisłości. Jeśli nie będzie innej niż dyscyplinarna możliwości zastąpienia słabego sędziego lepszym, droga do zawodu sędziego nie będzie otwarta dla innych zawodów prawniczych. Warto rozważyć udział w procesie decyzyjnym przedstawicieli innych zawodów prawniczych.

Priorytety Adwokatury. Priorytetowe sfery działalności Adwokatury uszeregowane zostały przez adwokatów i aplikantów adwokackich w następujący sposób: (1) doskonalenie zawodowe; (2) działalność legislacyjna; (3) szkolenie aplikantów; (4) działalność wizerunkowa; (5) nadzór nad wykonywaniem zawodu; (6) zwalczanie nieuczciwej konkurencji; (7) pion dyscyplinarny; (8) działalność integracyjna. Ta kolejność oznacza miejsca w strukturze wydatków, którym powinny odpowiadać zaplanowane wydatki w budżetach NRA i izb adwokackich. Oczywiście nie może tu chodzić o niewolnicze przyporządkowanie, lecz o wskazania kierunkowe. Pewne wydatki muszą zostać poniesione, ponieważ są niezbędne do realizacji zadań określonych ustawowo, zabezpieczenie środków na te cele stanowi zaś wykonanie tych obowiązków (np. szkolenie aplikantów, sądownictwo dyscyplinarne), inne są potrzebne do utrzymywania więzi środowiskowych. Wszystkie są ważne i żadnej ze sfer nie można zaniedbać. Niektóre zaś z natury rzeczy wiążą się z koniecznością poniesienia większych nakładów finansowych. Przykładowo szkolenia czy działalność integracyjna są bardziej kosztochłonne niż prace parlamentarne czy działalność biura rzecznika. Rozmach prawidłowo

prowadzonej działalności w sferze legislacyjnej – w naszej ocenie – wymagać będzie zatrudnienia osoby, która etatowo i stale zajmować się będzie śledzeniem procesu legislacyjnego. Liczba aktów normatywnych stale rośnie, wymaga stałego monitorowania i niezwykle dużego nakładu pracy, niemożliwego do poświęcenia w ramach komisji legislacyjnej, w skład której wchodzić czynniki zawodowo adwokacki.

Przy odpowiedzi na pytanie o priorytety w zakresie wydatków Adwokatury zastosowano metodę średniej ważonej, ustalając preferowaną przez respondentów kolejność priorytetów w zakresie wydatków. Wskazaną przez adwokatów kolejność traktować należy jako określenie preferencji, które mogą być korygowane przez konieczność. Pozycje 1–4 wskazują jednak dobitnie, że chodzi nam o Adwokatów mądrą, umiejącą kształtować sferę normatywną, zdolną do kształcenia przyszłych adwokatów własnymi siłami i potrafiącą pokazać swe wartości otoczeniu zewnętrznemu.

Wydaje się, że zmiany w budżetach ostatnich lat pomalą zmierzają w kierunku wskazanym przez środowisko adwokackie. Wyraźne wskazanie kierunkowe może zaś pozwolić na jeszcze bardziej precyzyjne i zgodne z oczekiwaniami Adwokatury planowanie budżetowe. Odpowiednie pozycje w budżecie na 2015 rok układają się w sposób następujący: Komisja Doskonalenia Zawodowego – 250 000 zł; Komisja Integracji Środowiskowej, Kultury, Sportu i Turystyki – 250 000 zł; Komisja ds. Prac Parlamentarnych – 40 000 zł i Komisja Legislacyjna – 90 000 zł (łącznie 130 000 zł); Komisja Kształcenia Aplikantów Adwokackich – 90 000 zł; Wyższy Sąd Dyscyplinarny i diety Sędziów – 60 000 zł oraz Rzecznik Dyscyplinarny i diety Rzeczników – 20 000 zł (łącznie 80 000 zł). W 2014 roku układ stosownych pozycji budżetowych był następujący: Komisja Integracji Środowiskowej, Kultury, Sportu i Turystyki – 280 000 zł; Wyższy Sąd Dyscyplinarny i diety Sędziów – 65 000 zł i Rzecznik Dyscyplinarny i diety Rzeczników – 30 000 zł (łącznie 95 000 zł); Komisja ds. Prac Parlamentarnych – 20 000 zł i Komisja Legislacyjna

– 45 000 zł (łącznie 65 000 zł); Komisja Kształcenia Aplikantów Adwokackich – 50 000 zł; Komisja Doskonalenia Zawodowego – 30 000 zł. W budżecie na rok 2013 wydatki na omawiane sfery układały się następująco: Komisja Kształcenia Aplikantów Adwokackich – 290 000 zł; Komisja Integracji Środowiskowej, Kultury, Sportu i Turystyki – 280 000 zł; Komisja ds. Prac Parlamentarnych – 25 000 zł i Komisja Legislacyjna – 90 000 zł (łącznie 110 000 zł); Wyższy Sąd Dyscyplinarny i diety Sędziów – 65 000 zł i Rzecznik Dyscyplinarny i diety Rzeczników – 30 000 zł (łącznie 95 000 zł); Komisja Doskonalenia Zawodowego – 90 000 zł.

Konstrukcje przyszłych budżetów powinny w możliwie najszerszym zakresie brać pod uwagę priorytety wskazane przez członków Adwokatury.

Promocja, reklama, ograniczenia wykonywania zawodu. W ocenie przytłaczającej większości adwokatów i aplikantów adwokackich (96%) Adwokatura powinna prowadzić akcję wizerunkową promującą zawód adwokata i usługi adwokackie. Wyraźna większość adwokatów i aplikantów (68%) opowiedziała się za rozluźnieniem zasad etyki odnoszących się do udziału adwokatów w reklamie. Podobna większość (70%) uważa, że należy rozszerzyć możliwość wykonywania zawodu w spółkach prawa handlowego posiadających osobowość prawną. Ponad połowa (59%) adwokatów i aplikantów domaga się poszerzenia możliwości uczestniczenia przez adwokatów w zarządach spółek kapitałowych. Ponad połowa adwokatów i aplikantów adwokackich odpowiedziała twierdząco na pytanie, czy należy rozważyć możliwość eliminacji zakazu zatrudniania adwokatów na podstawie umowy o pracę. Jednocześnie jednak członkowie samorządu adwokackiego nie chcą połączenia z samorządem radcowskim.

Powyższa relacja jest swoistą zagadką, bo na pierwszy rzut oka istnieje pewna sprzeczność pomiędzy postulatem dopuszczenia stosunku pracy a brakiem woli połączenia samorządów. Przecież ten, kto potrzebuje stosunku pracy, może wykonywać zawód radcy prawnego. Być

może prawników dziś należy dzielić na niezależnych i tych pozostających w stosunku pracy. Być może – poprzez swobodny przepływ członków – tak się w przyszłości ukształtuje rynek, że jeden samorząd będzie dla prawników wykonujących wolny zawód, a drugi dla pozostających w stosunku pracy. Dla niezależnych charakterystyczna jest Adwokatura – posiadająca ustrojową pozycję obrońcy praw obywatelskich, dla pozostających w stosunku pracy – samorząd radcowski, jako organizacja zawodowa. A być może powyższe odpowiedzi należy po prostu odczytywać jako wyraźnie wyartykułowane przez adwokatów do władz Adwokatury **żądanie podjęcia działań w obszarach dotychczas leżących odłogiem – w sferze praktycznego wykonywania zawodu.**

Umowa o pracę, której dopuszczenia chciałaby część adwokatów, stanowi dzisiaj jedyną obiektywną różnicę w sferze kompetencji pomiędzy adwokatami a radcami prawnymi. Jeśli wyeliminować adresowany do adwokatów zakaz jej zawierania, w sferze kompetencji różnice znikną. Pozostaną jedynie różnice pomiędzy adwokatami a radcami w sferze historycznej, tradycyjnej, kulturowej i samorządowej. Czy to na dłuższą metę wystarczy, by zrealizować postulat większości przeciwnej połączeniu z radcami prawnymi? Można mieć wątpliwości. Czy sam zakaz pozostawania w stosunku pracy wystarczy dla obrony tożsamości Adwokatury? Zakaz ten stanowi fundament, na którym można wzmacniać tożsamość Adwokatury i wyraźnie promować niezależność adwokata jako gwarancję dla klienta, której nie daje żaden inny zawód prawniczy. Odnalezienie tej tożsamości w zupełnie nowej rzeczywistości to wyzwanie dla Adwokatury. Wyostrzeniu tożsamości Adwokatury może pomóc intensywne działanie na rzecz wzmocnienia normatywnych gwarancji **bezwzględного charakteru tajemnicy adwokackiej** (82% respondentów popiera ten postulat). Adwokatura powinna głośno uświadamiać społeczeństwu znaczenie

tajemnicy adwokackiej – tego, że tajemnica adwokacka nie jest dla adwokata, lecz dla obywatela. Dla adwokata tajemnica stanowi trudny obowiązek, dla obywatela zaś gwarancję jego prawa do rzetelnego procesu. Adwokatura powinna promować się jako najwyższy gwarant praw i wolności obywatelskich – jedyny wśród zawodów prawniczych, który jest ustawowo powołany do współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa [art. 1 ust. 1 Prawa o adwokaturze (Poa)]¹. Radcowie prawni analogicznym unormowaniem pochwalić się nie mogą.

Działalność wizerunkowa to bardzo trudna sprawa. Zasadne wydaje się stanowisko, że najlepsza akcja wizerunkowa nie zastąpi wizerunku rzeczywistego. Adwokatura nie może przestać na prostym wydrukowaniu plakatów, zapłaceniu za reklamy w radiu, telewizji, w internecie oraz na billboardach, ponieważ taka reklama będzie miarka i typowa. Aby uzyskać się przebicia, Adwokatura musi skoordynować środki oddziaływania medialnego z silnym przekazem wynikającym z realizacji zadań Adwokatury. Jeśli Adwokatura będzie podejmować trafne działanie w społecznie doniosłej sprawie, akcja wizerunkowa może być skuteczna. Działania wizerunkowe bezwzględnie należy prowadzić jako dodatek do podstawowej działalności publicznej. Tylko wtedy mają one szansę trafić do społeczeństwa. Wywołanie efektu synergii pomiędzy działalnością statutową, publiczną i wizerunkową to niezwykle trudne zadanie, przekraczające możliwości złożonych z adwokatów komisji przy NRA. Warto sięgnąć do pozytywnych wzorców z kampanii społecznych i być może – po zasięgnięciu opinii specjalistów z zakresu PR – rozważyć wspólny przekaz z radcami prawnymi. Taki skoordynowany i uczciwy wizerunkowo przekaz może wzmocnić ogólne postrzeganie Adwokatury i zawodu adwokata. Czy jednak to przekłada się bezpośrednio na indywidualną korzyść adwokata wykonującego zawód w kancelarii? Jeśli tak, to w jakim stop-

¹ Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. (Dz.U. nr 16, poz. 124), tekst jedn. z dnia 8 kwietnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 615).

niu? Jak wiele w ciągu ostatnich lat na rynku pomocy prawnej się zmieniło?

Reklama. Przez wiele lat praktyczne wykonywanie zawodu było w pewien sposób ułatwione, zabezpieczone i scementowane limitowaną liczbą adwokatów na rynku pomocy prawnej i stosunkowo stabilną strukturą tego rynku: zbudowaną w przeważającej większości ze spraw sądowych, w mniejszej części z obsługi pozasądowej. Ta ostatnia tradycyjnie była mniej „adwokacka”; bardziej „radcowska”. Jednocześnie Adwokatura miała niemalże wpływ na swoją liczebność i tym samym – pośrednio – na dostosowanie tej liczebności do potrzeb dość łatwo identyfikowalnego rynku pomocy prawnej. Mówiąc inaczej, rzetelny adwokat nie musiał szczególnie obawiać się o ilość pracy, nie potrzebował reklamy, nie szukał umowy o pracę, nie był szczególnie zainteresowany funkcjami w zarządach spółek kapitałowych, nie obawiał się konkurencji ze strony niewykwalifikowanych prawników, urzędówki traktował zaś jako obowiązek naturalnie związany z przywilejem wykonywania atrakcyjnego, nobilitującego i elitarnego zawodu.

Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Adwokatura nie może kontrolować i nie kontroluje liczebności adwokatów ani aplikantów, czego najlepszym dowodem jest jej lawinowy wzrost w ostatnich latach. Rynek jest zupełnie „dziki”, gdyż mające na celu ochronę klientów ograniczenia etyczne Adwokatury zadziałały przeciwko adwokatom, a klientów i tak nie ochroniły. Reklama – jako podstawowe narzędzie rynku – nie mogła ominąć i nie ominęła rynku pomocy prawnej. Klienci adwokatów poddawani są stałemu oddziaływaniu bardziej cywilizowanych reklam ze strony radców prawnych oraz całkowicie nieuczciwych i niecywilizowanych ze strony nieprzygotowanych zawodowo prawników, nazywających siebie często „kancelariami odszkodowawczymi”. Brak jakiegokolwiek możliwości reklamowania się przez adwokatów po prostu świadomie oddaje tę część rynku, która jest sterowana

reklamą, w ręce mniej lub bardziej uczciwej konkurencji. Ogólny marketing Adwokatury – o którym wyżej była już mowa – może okazać się niewystarczający. Być może czas na dopuszczenie pewnych form reklamy – tej uczciwej i nieuciążliwej, choćby po to, by przejmując ten fragment rynku, zarazem ochronić klientów przed nieuczciwymi pseudoprawnikami.

Trzeba sobie jednocześnie zdawać sprawę, że nieograniczone uwolnienie reklamy uderzy przede wszystkim w indywidualne kancelarie i mniejsze spółki adwokackie, które nie będą mogły wydatkować aż takich środków na reklamę jak duże kancelarie. Ten problem jednak już dziś istnieje. Reklamujący się prawnicy niebędący adwokatami (a również mniej etyczni adwokaci) są naszymi uprzywilejowanymi konkurentami. Nie podejmując trudu uregulowania dopuszczalnej reklamy, oddajemy im rynek.

Ograniczenia wykonywania zawodu w spółkach. Na podstawie wyników ankiet można zaryzykować przypuszczenie, że delimitacja możliwości wykonywania zawodu w spółkach prawa handlowego posiadających osobowość prawną, w tym pełnienia funkcji w zarządach spółek kapitałowych, nie stanowi już dziś gwarancji niezależności adwokata. Relacja pomiędzy spółką a członkiem zarządu mieści się bowiem w rynkowym schemacie: usługa – zapłata wynagrodzenia za usługę – w akceptowany sposób w działalności adwokata. Możliwość pełnienia funkcji w zarządach spółek – już dopuszczona w pewnym zakresie w aktualnych zasadach etyki – staje się pomalą elementem funkcjonowania w życiu gospodarczym, jako element swobody działalności gospodarczej. O tym, że adwokat poddany jest normalnym rygorom na rynku działalności gospodarczej, świadczą nie tylko regulacje prawne (art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej²), lecz przede wszystkim praktyka – to, że rynek pomocy prawnej nie różni się od rynku w innych sferach działalności gospodarczej. Skoro popyt na usługi prawnicze

² Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz.U. nr 173, poz. 1807 ze zm.).

nie podlega jakimkolwiek regulacjom, na które Adwokatura albo ktokolwiek inny ma wpływ, oznacza, że popyt ten podlega klasycznym mechanizmom ekonomicznym. Skoro zniknęły ograniczenia ilościowe uczestników rynku – to znaczy, że podaż usług prawniczych jest regulowana według mechanizmów rynkowych. Jeżeli cena usługi prawnej określona jest wzajemną zależnością pomiędzy wielkością popytu na usługi prawnicze i wielkością podaży usług prawniczych (oferowanych przez wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych prawników, których liczebność nie jest limitowana), to znaczy, że wyznaczona jest ona za pomocą podstawowego prawa ekonomicznego – mechanizmu rynkowego prawa popytu i podaży. Jedyne ograniczenia, jakie zostały na rynku pomocy prawnej – to samoograniczenia w Adwokaturze. Na dzisiejszym rynku ograniczenia możliwości wykonywania zawodu w spółkach prawa handlowego posiadających osobowość prawną³ czy pełnienia funkcji w zarządach spółek kapitałowych nie są spotykane w innych zawodach prawniczych i w praktycznym wymiarze osłabiają pozycję adwokatów na rynku pomocy prawnej⁴. Dyskusyjne wydaje się przy tym, na ile istotnie służą wzmacnianiu niezależności adwokata. Zakres i sposób dostosowania reguł do aktualnej sytuacji rynkowej powinien być elementem naszej pogłębionej refleksji.

Instytucjonalny model pomocy prawnej z urzędu. Ponad połowa adwokatów i aplikantów adwokackich (58%) uważa, że należy dążyć do stworzenia instytucjonalnego modelu pomocy prawnej z urzędu. Dlaczego? Być może po części dlatego, że obecnie funkcjonujący system jest po prostu niesprawiedliwy. Pewnie też między innymi i dlatego, że niewaloryzowane od 13 lat urzędówki są po prostu dużym nieodpłatnym ciężarem dla adwokatów walczących

na trudnym rynku o przetrwanie i nie są już przez nich postrzegane jako obowiązek naturalnie związany z przywilejem wykonywania atrakcyjnego, nobilitującego i elitarnego zawodu. Zawód stał się mniej atrakcyjny pod względem finansowym, a tytuł mniej prestiżowy i łatwiej dostępny. Trudno dziwić się adwokatom, że nie chcą znosić pańszczyźnianopodobnych obowiązków i krytykują wieloletnie zaniechania legislacyjne (tym głośniejsze, że „obrońca na żądanie” i „nieodpłatna pomoc prawna” gwarantują zwiększenie tych obowiązków). Dziś nie chodzi już tylko o odpowiedź na pytanie ankiety. Pojawiła się nowość: Adwokatura zaczęła protestować. Nie ma sensu już dyskutować, czy protest uliczny był bardziej, czy mniej skuteczny, jaka jest skuteczność negocjacji z Ministerstwem, licznych publikacji czy wypowiedzi medialnych adwokatów. Sprzeciw Adwokatury stał się faktem, a z faktami nie należy dyskutować. Rolą NRA jest wykorzystać wszystkie inicjatywy adwokatów do realizacji zadań i wykorzystać wspólny cel do scementowania środowiska.

Być może jednym z rozwiązań jest pomysł stworzenia instytucjonalnego modelu pomocy prawnej z urzędu, działającego na zasadzie dobrowolności. Politykom trudno będzie przejść do porządku dziennego nad pomysłem powołania instytucjonalnej pomocy prawnej w celu ochrony interesów obywateli. Instytucja taka mogłaby badać zasadność udzielenia nieodpłatnej pomocy prawnej w sposób spójny dla wszystkich rodzajów spraw, przy zastosowaniu rynkowych, jednolitych i czytelnych kryteriów. Być może mechanizmy wypracowane w zamówieniach publicznych mogłyby zostać wykorzystane przy konstruowaniu modelu finansowania uwzględniającego, już na etapie budżetowania tej instytucji, konieczność zapewnienia rynkowych wynagrodzeń dla

³ Bliżej na ten temat por. M. Gutowski, *Umowa o zastępstwo procesowe*, Warszawa 2009, s. 302–305.

⁴ Inaczej jest jedynie w przypadku sędziego lub prokuratora (którzy w istocie nie działają na rynku pomocy prawnej). Te urzędnicze ograniczenia podyktowane są zupełnie innymi względami – związanymi ze sprawowaniem urzędu w wymiarze sprawiedliwości i wykonywaniem władzy publicznej, wykluczającym działanie na rynku komercyjnym.

prawników świadczących usługi. Jeśli projekt taki stworzony zostałby przez NRA, wówczas to Adwokatura mogłaby tą instytucją zarządzać, przejmując na siebie część obowiązków o charakterze publicznym, zgodnie z art. 1 ust. 1 Poa.

Idąc dalej tym tropem, można zastanowić się, czy art. 1 ust. 1 Poa nie stanowi wystarczającej podstawy konstatacji, że w interesie publicznym jest, by to Adwokatura – jako jedyna instytucja ustawowo powołana do świadczenia pomocy prawnej (z art. 2 ustawy o radcach prawnych⁵ nie wynika, by samorząd radcowski taki przywilej uzyskał) – świadczyła tę pomoc prawną dla organów i instytucji państwowych. Zgodnie z normatywną konstrukcją przy świadczeniu tej pomocy prawnej Adwokatura reprezentowana byłaby przez NRA. Czy rzeczywiście ten szczególny fragment rynku pomocy prawnej powinien być otwarty dla firm prywatnych, skoro jedynie Adwokatura jest do tego wyraźnie powołana ustawowo? Czy NRA nie powinna rozpocząć zorganizowanej akcji wizerunkowej, by pokazać, że jako instytucja pełniąca zadania publiczne jest predestynowana właśnie do pełnienia takich strategicznych dla państwa zadań, a zamówienia usług prawnych w przetargach lub tym bardziej „z wolnej ręki” w urzędach są niewłaściwe, a nierzadko prowadzą do patologii? Gdyby to udało się zrealizować, zwiększenie realnego oddziaływania na stanowione prawo byłoby prostą i wcale nieodległą w czasie konsekwencją.

Pion dyscyplinarny Adwokatury – w ocenie większości respondentów (61%) – prawidłowo wykonuje powierzone mu zadania i nie powinien stawać się bardziej rygorystyczny. To pytanie nie powinno jednak uspić naszej uwagi. Można mieć pewne obawy, że postawienie analogicznego pytania społeczeństwu mogłoby przynieść całkowicie przeciwną odpowiedź. Adwokatura powinna pieczołowicie pilnować jakości postępowań dyscyplinarnych. Tylko jakość, szybkość i rzetelność tych postępowań daje Adwokaturnie argument, że jedynie pozo-

stawienie uprawnień dyscyplinarnych w rękach samorządu gwarantuje ich prawidłowe wykonywanie. Strategicznym priorytetem Adwokatury powinno być zachowanie w rękach samorządu postępowań dyscyplinarnych jako „bastionu samorządności”.

Model doskonalenia zawodowego. Większość adwokatów (54%) odpowiedziała twierdząco na pytanie, czy potrzebna jest zmiana modelu obowiązkowego doskonalenia zawodowego. Mniejszość (32%) uznała, że aktualnie funkcjonujący model raczej nie wymaga zmiany, niezdecydowanych było zaś 14%. Zważywszy, że członkowie samorządu adwokackiego uważają, iż najwyższym priorytetem Adwokatury w sferze wydatków jest szkolenie zawodowe, zagospodarowanie tego pola wymaga niemałego wysiłku, aż po zmianę samego modelu. Pierwszeństwo w skali wydatków oznacza wielokrotnie większy nacisk na szkolenie zawodowe. Trzeba tu dostrzec, że w roku 2015 budżet na doskonalenie zawodowe jest osmiokrotnie większy niż w 2014 r., a trzykrotnie większy niż w 2013 r. Oczywiście wynika to z wejścia w życie olbrzymich nowelizacji k.p.k. i k.k. i słusznej polityki NRA w zakresie zwiększenia wydatków na szkolenia, obejmującego przygotowanie do zmian w zakresie procedowania i karania. Trzeba jednak dostrzec, że działalność w sferze doskonalenia zawodowego ze strony NRA to jedynie kropla w morzu wydatków Adwokatury. Podstawowa działalność szkoleniowa jest bowiem prowadzona w izbach i ocena odpowiedzi na pytanie wymagałaby uwzględnienia jakości szkolenia w poszczególnych izbach. Niezależnie od tej oceny jeden wniosek jest pewny: działalność w sferze doskonalenia zawodowego należy traktować jako bezwzględny priorytet Adwokatury.

KONKLUZJE

Czy przeprowadzone badania wprost dają odpowiedź na to, jak ma wyglądać wieloletnia

⁵ Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r., tekst jedn. z dnia 18 marca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 507).

strategia Adwokatury? Na pewno nie, ale być może sprowokują poważną dyskusję środowiskową. Ona zresztą już się toczy z pożytkiem dla naszego środowiska. Wspólne cele Adwokatury nie muszą być realizowane za pomocą jednolitych środków. Adwokatura to środowisko indywidualistów, którzy mogą i muszą się różnić w swych ocenach i poglądach, a mają prawo i obowiązek swe stanowisko artykułować. Błędem jest, jeśli odmienne poglądy interpretuje się jako dowód na rozwarstwienie środowiska. Różne spojrzenia i metody działania są pożyteczne, charakterystyczne dla Adwokatury i stanowią o jej sile, nie o słabości. W dłuższej perspektywie zapobiegają stagnacji i zapewniają rozwój Adwokatury. Dobre zmiany „rodzą się w bólach” i tak się powinna rodzić strategia. Wszelkie dobre pomysły powinny być wykorzystane przez NRA dla realizacji celów Adwokatury w myśl zasady, że w trudnych czasach „wszystkie ręce na pokład”. Poddając zaproponowane pomysły wewnątrzśrodowiskowej krytyce, zwiększamy szanse wypracowania dobrych rozwiązań.

Immanentną cechą każdej ankiety jest jednak wyeksponowanie stanowiska większości. W tej perspektywie odpowiedzi stanowią materiał, który pozwala na wyciągnięcie kilku twardych wniosków i daje wyraźne umocowanie do pewnych zmian, opartych na woli ogółu. Sceptykom trzeba odpowiedzieć, że między wyraźnie zdefiniowaną, wieloletnią strategią Adwokatury a trudnymi do uchwycenia i nie-

mierzalnymi imponderabiliami istnieje różnica zasadnicza. Ścisłe określone kryteria powinny wyznaczać organom samorządowym wyraźne pole do działania. Działanie w oparciu o kryteria nieuchwytnie jest intuicyjne i przypadkowe. Jasno zdefiniowane i wyraźnie wskazane przez adwokatów i aplikantów obszary wymagają dodatkowej aktywności ze strony władz Adwokatury. Jeśli tych działań zaniechamy, będziemy tracić pozycję zawodową.

Jeśli na nowo nie zdefiniujemy relacji pomiędzy tradycyjnymi wartościami Adwokatury a potrzebami nowoczesnego rynku, staniami się nieefektywni i archaiczni. Pozostaniemy w tyle za konkurencją, która – nie oglądając się na żadne tradycyjne wartości – bezwzględnie uderzy w naszą klientelę, odbierając nam kolejne obszary nowoczesnego rynku pomocy prawnej. Należy bardzo precyzyjnie określić, które wartości zawsze i niezależnie od aktualnych potrzeb pozostają niezmiennie jako „kręgosłup” zawodu adwokata. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, że nowoczesne obszary rynku już teraz są trudne do uchwycenia w świetle regulacji etycznych.

Czy konieczna jest redefinicja naszego zawodu – raczej nie. Jednak lekkie „odrdzewienie” żelaznej struktury byłoby mile widziane. Imponderabilia Adwokatury są nam potrzebne i musimy je pielęgnować. Ale już nie wystarczą jako gwarancja zabezpieczenia prawidłowego wykonywania zawodu adwokata we współczesnym świecie.